

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. W. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o rentę i ustalenie:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 36.224,26 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od sierpień 2007 do październik 2015 roku wraz z odsetkami liczonymi w stosunku rocznym w następujący sposób:

- od kwoty 16.071,75 złotych od dnia 17 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 17 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 lutego 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 marca 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 kwietnia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 maja 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 czerwca 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 lipca 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 sierpnia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 września 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 października 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 listopada 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 grudnia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 356,61 złotych od dnia 11 stycznia 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

- od kwoty 356,61 złotych od dnia 11 lutego 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,



- od kwoty 407,69 złotych od dnia 11 września 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 407,69 złotych od dnia 11 października 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 407,69 złotych od dnia 11 listopada 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 618,60 złotych od dnia 11 grudnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 643,08 złotych od dnia 11 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 643,08 złotych od dnia 11 lutego 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 643,08 złotych od dnia 11 marca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 643,08 złotych od dnia 11 kwietnia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 643,08 złotych od dnia 11 maja 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 643,08 złotych od dnia 11 czerwca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 643,08 złotych od dnia 11 lipca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 643,08 złotych od dnia 11 sierpnia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 643,08 złotych od dnia 11 września 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
- od kwoty 643,08 złotych od dnia 11 października 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem miesięcznej renty za miesiące listopad 2015 roku i grudzień 2015 roku kwotę po 643,00 złotych płatną z góry do 10-go dnia każdego ww. miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w zapłacie liczonymi od dnia 11-go każdego ww. miesiąca do 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem miesięcznej renty za okres od styczeń 2016 roku do grudzień 2016 roku kwotę po 677,85 złotych płatną z góry do 10-go dnia każdego ww. miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie opóźnienia w zapłacie liczonymi od dnia 11-go każdego ww. miesiąca do dnia zapłaty;

IV. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem miesięcznej renty za okres od styczeń 2017 roku do grudzień 2017 roku kwotę po 729,74 złotych płatną z góry do 10-go dnia każdego ww. miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie opóźnienia w zapłacie liczonymi od dnia 11-go każdego ww. miesiąca do dnia zapłaty;

V. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem miesięcznej renty za okres od styczeń 2018 roku do nadal kwotę po 765 złotych płatną z góry do 10-go dnia każdego ww. miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie opóźnienia w zapłacie liczonymi od dnia 11-go każdego ww. miesiąca do dnia zapłaty;

VI. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

VII. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.478 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

VIII. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w G. kwotę 3.712,26 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

### ***Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach.***

W dniu 21 lipca 2007 roku na drodze pomiędzy miejscowościami N. i Ś. doszło do wypadku drogowego, w którym J. K. kierujący motocyklem marki M. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności utracił kontrolę nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze i otarłszy się o drzewo uderzył z dużą siłą w kolejne.

W wyniku wypadku J. K. zmarł na miejscu, a powódka będąca pasażerką motocykla spadła na pobocze i doznała ciężkich obrażeń ciała realnie zagrażających jej życiu.

Postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Goleniowie przeciwko sprawcy wypadku zostało umorzone wobec śmierci podejrzanego. Ustalono w jego trakcie, że J. K. kierujący motocyklem w trakcie jazdy był w stanie nietrzeźwym oraz pod wpływem środka odurzającego. W jego organizmie znajdowało się 2,1 promila alkoholu oraz amfetamina o stężeniu 108 ng/ml.

W wyniku wypadku powódka doznała wielonarządowego urazu pod postacią rozległych obrażeń głowy i kończyn. Doznała ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, złamania stropów obu oczodołów, łuski kości skroniowej i kości ciemieniowej po stronie lewej, otwartego przezstawowego złamania nasady dalszej kości udowej prawej, złamania kości łonowych i kulszowych oraz złamania 1/3 dalszej obu kości przedramienia prawego z przemieszczeniem. Doszło do wstrząsu urazowego, a także do rozwinięcia się ostrej niewydolności oddechowej obrzęku mózgu. W toku leczenia doszło do przewlekłego zapalania kości w miejscu zespolenia kości udowej prawej i całkowitego zeszywnienia stawu kolanowego prawego.

Po wypadku powódkę przewieziono do SPZOZ w G. w stanie krytycznym, została zaintubowana, wykonano trepanopunkcję, drenaż komory bocznej mózgu, repozycję i stabilizację złamania. W dniu 29 lipca 2007 roku była nieprzytomna, przewieziono ją do dalszego leczenia operacyjnego na oddział ortopedyczny, gdzie wykonano zespolenie złamania kości udowej prawej i zaopatrzenie stabilizatorem zewnętrznym typu D.. W dniu 3 sierpnia 2007 roku przeszła kolejną operację, po której pojawiły się dalsze powikłania. Przez dłuższy czas pozostawała w trudnym kontakcie logicznym, była zależna od pomocy osób trzecich, przyjmowała zmiksowane posiłki. Po ponad miesięcznej hospitalizacji została wypisana do domu. Nie mogła poruszać się o własnych siłach, przemieszczała się na wózku inwalidzkim.

W związku z doznanymi urazami i ich powikłaniami powódka była sześciokrotnie hospitalizowana. Zabiegi przeprowadzono w maju 2008 roku. Wtedy to przebywała w szpitalu 3 tygodnie z rozpoznaniem pourazowego przykurczu wyprostnego prawego stawu kolanowego, stan po złamaniu dalszej kości udowej prawej, ropiejącej blizny na wysokości ok 1/3 uda prawego. Zastosowano leczenie, K. W. poruszała się w tym czasie przy pomocy kul łokciowych. Następnie w dniu 8 października 2008 roku rozpoznano u K. W. zapalenie oraz staw rzekomy kości udowej prawej. W

szpitalu przebywała 20 dni, usunięto jej płytkę kandylną i założono urządzenie stabilizujące, wszczepiono materiały kośćcozastępcze. Następnie była hospitalizowana w lutym i marcu 2009 roku. W dniu 08 grudnia 2009 roku usunięto zewnętrzny stabilizator D. i zlecono amputację lewej kończyny dolnej, na co powódka nie wyraziła zgody. W maju 2010 roku przeprowadzono operację usunięcia martwiaków oraz sanację ogniska zapalnego. Powódka podlega stałej opiece Poradni Urazowo-Ortopedycznej w G..

Po wypadku K. W. wymagała pomocy osób trzecich, nie wychodziła z domu, była osobą leżącą. Poruszała się z trudem. Jeździła na kontrole do szpitala. Potrzebowała pomocy przy zwykłych czynnościach. Po wyjściu ze szpitala pomoc i opiekę świadczyła jej najbliższa rodzina. K. W. poruszała się potem na wózku inwalidzkim oraz o kulach. W dalszym ciągu wymaga pomocy z uwagi na utrzymujące się dolegliwości nogi np. pomoc przy zejściu ze schodów, przy wejściu do autobusu. Jak powódka zbyt długo przebywa w pozycji siedzącej, to cierpienie jej ciała. W dalszym ciągu przyjmuje leki przeciwbólowe. K. W. regularnie opatruje ranę.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 29 września 2008 roku powódka została uznana za osobę niezdolną do pracy całkowicie do 30 kwietnia 2010 roku. Data powstania niezdolności do pracy to 22 lipca 2007 roku.

K. W. nie ubiegała się o kolejne orzeczenia w ZUS z uwagi na to, że i tak nie należała się jej renta z uwagi na brak wystarczających okresów składowych i nieskładkowych.

Decyzją (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w G. 19 października 2007 roku powódka została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności od 22 lipca 2007 roku. Orzeczenie wydano na stałe.

Motocykl, którym podróżowała powódka nie był ubezpieczony. Pozwany przejął odpowiedzialność za skutki wypadku, podejmując się likwidacji szkody z uwzględnieniem 50% przyczynienia się poszkodowanej do jej powstania, z uwagi na fakt jazdy z nietrzeźwym i pod wpływem środka odurzającego kierowcą J. K., w organizmie którego stwierdzono 2,1 promila alkoholu oraz amfetaminy o stężeniu 108 ng/ml.

Pismem z 8 grudnia 2011 roku K. W. zgłosiła funduszowi roszczenie rentowe w zakresie utraconych przez nią dochodów.

Fundusz decyzją z 16 stycznia 2012 roku odmówił zaspokojenia roszczenia rentowego.

Wyrokiem z 21 sierpnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. akt I C 562/12, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 95.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i rentę wyrównawczą za okres od 30 listopada 2008 roku przy czym poczynając od czerwca 2012 roku kwotę po 450 złotych miesięcznie.

Pismem z 12 lutego 2015 roku K. W., w nawiązaniu do wcześniejszego pisma z 8 grudnia 2011 roku ponownie wezwała pozwanego do zapłaty kwoty skapitalizowanej za okres od sierpnia 2007 roku do marca 2015 roku renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych w wysokości 62.159,24 złotych oraz przyznania na jej rzecz miesięcznej renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych w wysokości 1.286,16 złotych poczynawszy od marca 2015 roku płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, przyjmując za podstawę wyliczenia ww. renty miesięcznej miesięczną płacę minimalną netto pomniejszoną o średni miesięczny zasiłek netto.

W piśmie z 2 marca 2015 roku poinformowano powódkę o podtrzymaniu decyzji o odmowie zapłaty ww. roszczeń wskazując na brak przedłożenia dokumentu potwierdzającego trwającą niezdolność do pracy z uwagi na to, że orzeczenie ZUS o całkowitej niezdolności do pracy utraciło swą ważność w dniu 30 kwietnia 2010 roku, a orzeczenie o niepełnosprawności nie jest dokumentem wydawanym dla celów poza rentowych. Ubezpieczyciel podkreślił także, że poszkodowana nie przedłożyła dokumentu potwierdzającego, że od 2007 roku pracowała by zarobkowo.

K. W. w chwili wypadku miała 38 lat. Mieszkała z trójką małoletnich dzieci w wieku 13, 15 i 17 lat i matką A. N., była wdową. Poszkodowana pomagała swojej matce prowadzić wspólne gospodarstwo domowe. Przed wypadkiem była zdrowa, pełna życia, sprawna fizycznie. Ukończyła liceum, bez matury. Przed wypadkiem otrzymywała świadczenia z opieki społecznej oraz zasiłek rodzinny. Przed urazem powódka wykonywała sezonowo różne prace dorywcze,

głównie o charakterze pracy fizycznej, nie była na stałe zatrudniona. Pracowała dorywczo w rolnictwie, jako pracownik interwencyjny w lesie, podejmowała się zleceń przy składaniu stroików świątecznych, zbierała i sprzedawała grzyby, jagody, maliny. Zarobki uzyskiwane z tych prac wraz z uzyskiwanym świadczeniem rodzinnym, alimentami, pozwalały poszkodowanej na zapewnienia utrzymania sobie i rodzinie.

Od przełomu roku 2006 - 2007 do lipca 2007 roku, przez okres około pół roku powódka pracowała na fermie drobiu, jako łapacz drobiu. Nie zawierała w tym przedmiocie pisemnej umowy, ani o pracę, ani cywilnoprawnej. Pracowała na podstawie nieoficjalnej, ustnej umowy. Została zatrudniona na okres próbny, po którym pracodawca miał ją zatrudnić na stałe. Ww. praca była pracą „na telefon”, nie chodziła do tej pracy codziennie. Pracowało się wieczorami oraz nocami. W tygodniu odbywało się ok. 4-5 wyjazdów na fermę. Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości złapanych kur i ilości pracujących przy tym osób. Wynagrodzenie płatne było tygodniowo. K. W. zarabiała różne kwoty tytułem wynagrodzenia od 500 złotych do 1.000 złotych tygodniowo (średnio ok 700-800 złotych tygodniowo).

Praca przy łapaniu drobiu wymagała znacznej sprawności fizycznej. Gdyby nie stan zdrowia K. W. spowodowany wypadkiem, to obecnie miałaby możliwość pracy w dalszym ciągu na fermie jako łapacz drobiu, bądź podjęcia się prac związanych ze zbiorem truskawek, jagód, grzybów, czy przy wykopkach. Znajomi K. W. pracują na fermie i uzyskują tygodniowy dochód w wysokości około 300- 600 złotych.

T. K., która pracowała z K. W. jako łapacz kur w jednej grupie na okresie próbnym, jest teraz na stałe zatrudniona na cały etat i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2.200 złotych na rękę.

W 2002 roku powódka osiągnęła dochód z wynagrodzenia ze stosunku pracy w wysokości 2.568,23 złotych. W 2006 roku osiągnęła dochód z działalności wykonywanej osobiście w wysokości 2.996,61 złotych oraz dochód z innych źródeł w wysokości 80,20 złotych. W 2014 roku osiągnęła dochód w wysokości 150 złotych z tytułu osobiście wykonywanej działalności i dochód w wysokości 9.227,99 złotych z innego źródła (odsetki od wyroku). W latach 2003, 2004, 2005, 2007, 2008 nie osiągnęła żadnego dochodu.

W okresie od 1 grudnia 2006 roku do 14 listopada 2007 roku powódka była zarejestrowana w PUP jako bezrobotna, bez prawa do zasiłku. Była wyłączona z ewidencji z powodu pobierania zasiłku stałego z (...).

Obecnie powódka może poruszać się samodzielnie, ale w asekuracji kul łokciowych, bądź balkonika. Porusza się głównie w obrębie własnego mieszkania, musiała zrezygnować z niemal wszystkich form aktywności, które wymagałyby opuszczenie przez nią mieszkania.

K. W. jest trwale niezdolna do pracy fizycznej, a także pracy, w której musiałaby chodzić, bądź długotrwale pozostawać w pozycji stojącej. Po urazie wykluczone jest prowadzenie przez powódkę dotychczasowej aktywności zawodowej (praca fizyczna).

Pełne odzyskanie przez K. W. sprawności fizycznej i wyeliminowanie skutków zdarzenia z 21 lipca 2007 roku w zakresie jej zdrowia i zdolności do pracy nie jest możliwe.

Powódkę zakwalifikowano do zabiegu amputacji chorej kończyny dolnej. Obecnie brak jest wskazań do przeprowadzenia takiego zabiegu, czego nie można wykluczyć w przyszłości. Amputacja traktowana jest jako ostateczność. Teoretycznie dobrze przeprowadzona amputacja i dobrze dobrana proteza, przy założeniu, że nie wystąpią powikłania, mogłyby spowodować odzyskanie przez poszkodowaną zdolności do lokomocji.

U powódki stwierdzono następujące trwałe następstwa wypadku: ograniczenie możliwości poruszania się, przewlekłe gronkowcowe zapalenie kości z utrzymującym się wyciekami ropnym, zeszywnienie stawu kolanowego prawego w ustawieniu czynnościowo akceptowalnym, uogólnione zaniki mięśniowe w obrębie kończyny dolnej prawej.

Odniesione obrażenia skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu K. W., na stwierdzony uszczerbek składa się: 30% z uwagi na całkowitą destrukcję i zeszywnienie stawu kolanowego prawego, 15% z uwagi na otwarte złamanie trzonu kości udowej prawej z rozległymi zmianami, zanikami mięśniowymi i brakiem możliwości obciążenia kończyny przy

jednoczesnym braku skrócenia kończyny, 10% z uwagi na przewlekłe ropne zapalenie z aktywną przetoką w okolicy uda prawego, 5% z uwagi na przebyte złamanie trzonów obu kości przedramienia prawego skutkujące zaburzeniem czynności kończyny małego stopnia. Uraz miednicy wygoił się bez pozostawienia trwałego uszczerbku na zdrowiu K. W..

Po wypadku K. W. nie pracuje w ogóle z uwagi na ograniczenia związane z chodzeniem, niestabilnością ręki oraz dolegliwościami bólowymi. Mogłaby wykonywać prace ręczne, przy założeniu, że ktoś dostarczałby jej i odbierał materiał, ale w niepełnym wymiarze czasu pracy (problem z utrzymaniem długotrwałej pozycji ciała). Z uwagi na problemy z przemieszczaniem się nie będzie w stanie dojechać na szkolenie czy praktyczne szkolenie.

Po wypadku z 21 lipca 2007 roku K. W. nie otrzymuje żadnych świadczeń (zasiłek, renta, emerytura) z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Powódka w okresie 1 sierpnia 2007 roku - 2 marca 2018 roku korzystała z pomocy Ośrodka Pomocy (...) w N.. Pobrała świadczenia w kwocie 38.587,93 złotych w formie: jednorazowego zasiłku celowego na zakup odzieży, zasiłku okresowego z powodu długotrwałej choroby, zasiłku celowego na pokrycie części lub całości kosztów leków i leczenia, zasiłku okresowego z powodu niepełnosprawności, zasiłku celowego na pokrycie kosztów remontu mieszkania, zasiłku celowego na zakup opału, zasiłku celowego na zaspokojenie innych potrzeb (na przybory szkolne), zasiłku stałego dla osoby w rodzinie, zasiłku stałego dla osoby samotnie gospodarującej, zasiłku celowego na zakup żywności, świadczenia wynikającego z programu wieloletniego Pomoc państwa w zakresie dożywiania (posiłek, świadczenie pieniężne na zakup posiłku lub żywności), składki na ubezpieczenie zdrowotne dla osoby pobierającej zasiłek stały. Tytułem świadczenia w postaci zasiłku stałego otrzymała kwoty w wysokości: 234 złotych na miesiąc listopad 2007 roku, 195,75 złotych na miesiące od grudnia 2007 roku do września 2008 roku, 205,33 złotych na miesiąc październik 2008 roku, 222 złotych na miesiące od listopada 2008 roku do listopada 2010 roku, 300 złotych na miesiące od grudnia 2010 roku do stycznia 2012 roku, 324 złotych na miesiące od lutego 2012 roku do września 2012 roku, 389,00 złotych na miesiące od października 2012 roku do września 2014 roku, a dalej po 310 złotych miesięcznie.

Minimalne wynagrodzenie za pracę w Polsce wynosiło: w 2007 roku- 696,42 złotych netto, w 2008 roku -845,17 złotych netto, w 2009 roku - 954,96 złotych netto, w 2010 roku -984,15 złotych netto, w 2011 roku - 1.032,34 złotych netto, w 2012 roku - 1.111,86 złotych netto, w 2013 roku - 1.181,38 złotych netto, w 2014 roku -1.237,20 złotych netto, w 2015 roku - 1.286,16 złotych netto, w 2016 roku - 1.355,69 złotych netto, w 2017 roku -1.459,48 złotych netto, w 2018 roku - 1.530,00 złotych netto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 444 § 2 k.c. za zasługujące na uwzględnienie mając na uwadze, że w sprawie bezsporna była zasada odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), art. 34 w/w ustawy, art. 436 w zw. z art. 435 k.c.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia o rentę Sąd wskazał, że do powstania szkody doszło 21 lipca 2007 roku, a postępowanie powódka zainicjowała pozwem z 3 listopada 2015 roku, przy czym już pismem z dnia 8 grudnia 2011 roku zgłosiła pozwanemu roszczenie o rentę, które nie zostało uwzględnione przez ubezpieczyciela decyzją z 16 stycznia 2012 roku, a bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia i rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia, (art. 819 § 3 k.c.). Zdaniem Sądu Rejonowego powódka o szkodzie w postaci utraty zdolności zarobkowania dowiedziała się w dniu zdarzenia, a zatem w 21 lipca 2007 roku rozpoczął swój bieg termin przedawnienia jej roszczeń. Podstawowy termin przedawnienia to 3 lata, ale jeśli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, to takie roszczenie ulega przedawnieniu z upływem lat 10. Do ustalenia popełnienia zbrodni lub występku, jako przyczyny szkody, nie jest konieczne uprzednie skazanie sprawcy i sąd cywilny dokonuje w tym względzie własnych ustaleń. Na gruncie niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, iż winę za spowodowanie wypadku drogowego z 21 lipca 2007 roku ponosi J. K., który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa drogowego, w wyniku czego doprowadził do wypadku i obrażeń pasażerki motocykla kwalifikowanych jako ciężki

uszczerbek na zdrowiu; tym samym dopuścił się czynu z art. 177 § 2 k.k. Należało uznać zatem, iż roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, skoro po pierwsze, w dniu wejścia w życie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. nie uległo przedawnieniu, a po drugie, nie minęło dotąd 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa, tym bardziej, że przed wniesieniem pozwu nie minęło lat 10 od dnia kiedy poszkodowana dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Dalej Sąd wskazał, iż stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dokumentacji medycznej i dokumentów w aktach szkody, których treść nie była w zasadzie kwestionowana. Okoliczności sprawy zostały ustalone również na podstawie zeznań powódki i świadków. Dał wiarę zeznaniom powódki, jak i zeznaniom świadków A. N., D. W., T. K. i M. S., albowiem zeznania te były spójne i tworzyły logiczną całość, nadto znajdowały odzwierciedlenie materiale dowodowym z dokumentów. Dowody z dokumentów w postaci notatek policji i postanowienia prokuratora o umorzeniu dochodzenia okazały się wystarczające, jeśli chodzi o przebieg zdarzenia albowiem poza sporem było, że przyczynienie powódki do zdarzenia należy ocenić na poziomie 50%. Zasadniczym dowodem były opinie specjalistów z zakresu medycyny i medycyny pracy, którzy wyjaśnili zakres i rozmiar urazów jakich doznała powódka w następstwie wypadku, skutków zdrowotnych tego wypadku dla powódki, niezdolności powódki do pracy i czasu pozostawania niezdolną do pracy i kwestie związane z możliwościami zarobkowania przez nią w przyszłości. Zdaniem Sądu obie opinie, tj. instytutu oraz z zakresu medycyny pracy B. Z., były zbieżne i wzajemnie się zająbiały, stanowiły zupełny dowód w sprawie, aby na ich podstawie ocenić zgłoszone roszczenia o rentę, tym bardziej, że strony ostatecznie nie zgłaszały zarzutów do tychże opinii.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powódka po zdarzeniu utraciła zdolność do pracy zarobkowej o charakterze pracy fizycznej, czyli takiej jaką dotychczas wykonywała, co wynika z treści opinii instytutu i biegłej z zakresu medycyny pracy. Powrót do stanu zdrowia sprzed urazu nie jest możliwy, jak również do dotychczasowej pracy zarobkowej. Biegła z zakresu medycyny pracy podkreśliła, że powódka nie może wykonywać pracy umysłowej, gdyż nie posiada odpowiednich kwalifikacji nadto wątpliwa jest możliwość jej przekwalifikowania się z uwagi na przebyty uraz głowy oraz ograniczone możliwości pracy w pozycji siedzącej, problemy z przemieszkaniem się. Sąd uznał więc, że powódka wykazała, że po wypadku była i jest niezdolna do pracy, nadto nie zachowała nawet częściowej zdolności do pracy.

Nie uszło uwadze Sądu, iż powódka po zdarzeniu z 2007 roku nie otrzymywała żadnych świadczeń z ZUS, pobierała zasiłek stały z (...), o którego to średnią wysokość (przekraczającą wysokość rzeczywiście uzyskiwanego świadczenia z (...)) obniżyła roszczenie dochodzone pozwem. Powódka twierdziła, że gdyby nie wypadek mogłaby osiągać wynagrodzenie równe co najmniej minimalnemu wynagrodzeniu. Wedle Sądu Rejonowego powódka wykazała, że pomimo, iż przed wypadkiem była zarejestrowana jako osoba bezrobotna i przez kilkanaście lat nie osiągała dochodu lub osiągała nieznaczny dochód zaewidencjonowany w Urzędzie Skarbowym, to jednak stale zarabowała przy drobnych pracach fizycznych z czego utrzymywała siebie i dzieci, nadto czyniła starania o podjęcie pracy na stałe przy łapaniu kur skoro przez kilka miesięcy przed wypadkiem stale pracowała, tak jak inni, na podstawie ustnej umowy jako łapacz, przy czym inni podjęli później zatrudnienie na podstawie pisemnej umowy, a powódka nie, z powodu wypadku. Jest wysoce prawdopodobne, że w normalnym trybie wypadków, gdyby nie doznanie szkody, powódka podjęłaby zatrudnienie przy łapaniu kur, gdyż było to zatrudnienie mające realne perspektywy, co potwierdzili świadkowie.

Odnosnie zarzutu przyczynienia się powódki do powstałej krzywdy, z tego względu, że powódka świadomie nie podejmuje kroków mogących poprawić jej funkcjonowanie społeczne poprzez zaniedbanie leczenia w zakresie zalecanej amputacji i rozpoczęcia korzystania z protezy, Sąd Rejonowy analizując wnioski biegłych zawarte w ich opiniach uznał, że ww. zarzut nie mógł zostać uwzględniony w świetle art. 362 k.c. i wpłynąć na pomniejszenie renty. Obecnie brak jest wskazań do przeprowadzenia takiego zabiegu, czego nie można wykluczyć w przyszłości. Sama możliwość rozsiewu bakterii nie jest bowiem wystarczającym wskazaniem do amputacji kończyny. Biegli dodali, że w chwili obecnej stan ogólny i miejscowy powódki nie stanowi wskazania do pilnej amputacji kończyny. Zatem przeprowadzenie takiego zabiegu niesłoby wielkie ryzyko dla powódki, a i jedynie dobrze dobrana proteza, co jest równoznaczne z dodatkowym kosztem, dawałaby jedynie szansę na poprawę jakości życia, co i tak nie byłoby równoznaczne z powrotem powódki do pracy fizycznej, którą dotychczas wykonywała. W tym zakresie Sąd miał na



uwadze, że kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę netto od 2007 roku do dnia orzekania, pomniejszona o średni zasiłek z (...) w okresie kiedy powódka pobierała zasiłek oraz o 50% wynosiła:

- 2007 roku: 696,42 złotych - 314,88 złotych = 381,54 złotych razy 5 mies. : 2 = 953,85 złotych,
- 2008 roku: 845,17 złotych - 250,47 złotych = 594,70 złotych razy 12 mies. : 2 = 3.568,20 złotych,
- 2009 roku: 954,96 złotych - 336,33 złotych = 618,63 złotych razy 12 mies. : 2 = 3.711,78 złotych,
- 2010 roku: 984,15 złotych - 293,50 złotych = 690,65 złotych razy 12 mies. : 2 = 4.143,90 złotych,
- 2011 roku: 1.032,34 złotych - 416,67 złotych = 615,67 złotych razy 12 mies. : 2 = 3.694,02 złotych, przy czym w sumie za okres sierpień 2007 roku - grudzień 2011 roku jest to kwota 16.071,75 złotych,
- 2012 roku: 1.111,86 złotych - 388,25 złotych = 723,61 złotych: 2 = 361,80 złotych razy 12 m-cy = 4.339,26 złotych,
- 2013 roku: 1.181,38 złotych - 468,17 złotych = 713,21 złotych: 2 = 356,61 złotych razy 12 m-cy = 4.279,26 złotych,
- I. – XI.2014 roku: 1.237,20 złotych - 421,82 złotych = 815,38 złotych: 2 = 407,69 złotych razy 11 m-cy : 2 = 4.484,59 złotych; XII.2014 roku: 1.237,20 złotych: 2 = 618,60 złotych,
- w 2015 roku 1.286,16 złotych : 2 = 643,08 złotych; w sumie za okres VIII.2007 roku- X.2015 roku 36.224,26 złotych,
- w 2016 roku: 1.355,69 złotych: 2 = 677,85 złotych,
- w 2017 roku: 1.459,48 złotych: 2 = 729,74 złotych,
- w 2018 roku: 1.530,00 złotych: 2 = 765,00 złotych.

Powyższe wyliczenia przedstawiają sposób wyliczenia wysokości miesięcznej renty w okresie objętym pozwem do nadal w odniesieniu do kwot zasądzonych w pkt I - V wyroku. Termin płatności został wskazany na dzień 10 dnia każdego miesiąca (art. 907 § 1 k.c., art. 904 k.c.). Odnośnie odsetek od ww. comiesięcznej renty Sąd Rejonowy mając na uwadze art. 481 § 1 k.c. i art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych uznał, że pozwany nie musiał oczekiwać na rozstrzygnięcia sądowe i mógł ustalić wysokość poniesionej przez powódkę szkody, gdyż roszczenie nie wynikało z ujawnienia się okoliczności sprawy, nieznanych wcześniej pozwanemu. Zgłoszenie szkody nastąpiło pismem z 8 grudnia 2011 roku, zaś decyzją z dnia 16 stycznia 2012 roku pozwany podjął decyzję odmową, więc powódka mogła domagać się zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie co najmniej od dnia następnego i dalej za poszczególne miesiące. Renta uzupełniająca jest świadczeniem okresowym, płatnym miesięcznie, zatem początek opóźnienia winien być liczony od dat uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat renty. W związku z tym, że powódka żądała odsetek od jednej z kwot 361,80 złotych już od dnia 11 stycznia 2012 roku, w części jej roszczenie o odsetki zostało oddalone, o czym orzeczono w pkt VI wyroku.

Jednocześnie Sąd Rejonowy oddalił roszczenie o ustalenie oparte na art. 189 k.p.c., gdyż roszczenie dalej idące zostało uwzględnione w punkcie V wyroku zgodnie z żądaniem pozwu. Sąd zasądził bowiem na rzecz powódki kwotę 765 złotych tytułem renty za okres od stycznia 2018 roku do nadal, a zatem na przyszłość. Należy wskazać, że ustawodawca na wypadek zmiany stosunków przewidział, że jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym (art. 907 § 2 k.c.).

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. uznając, że powódka uległa tylko w niewielkiej części swego żądania. Jednocześnie nieuiszczonymi kosztami sądowymi stosownie do art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 § 1 u.k.s.c. obciążył pozwanego jako stronę przegrywającą niniejszy spór.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części zasadzającej na rzecz powódki kwotę 19.689,75 złotych wraz z odsetkami liczonymi od kwoty 16.071,75 złotych od dnia 17 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie oraz od kwot po 361,80 złotych zasądzonych wskaz z odsetkami liczonymi od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia 11 października 2012 roku, a także w części w rozstrzygającej o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

1. art. 118 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, że żądanie renty z tytułu utraconych dochodów jako świadczenie okresowe winno przedawniać z upływem 3 lat, zatem roszczenie to winno zostać uwzględnione dopiero od dnia 5 listopada 2012 roku (tj. na 3 lata przed wniesieniem powództwa- data wpływu do sądu to 5 listopada 2015 roku);

2. art. 447 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, że dochodzona przez powódkę kwota z tytułu utraconych dochodów za okres od sierpnia 2007 roku do grudnia 2011 roku nadal stanowiła skapitalizowane stałe powtarzające się świadczenie okresowe, zatem roszczenie to przedawniło się zgodnie z art. 118 k.c. i nie było podstaw do przyznania powódce świadczeń wcześniej niż na 3 lata przed wniesieniem powództwa;

3. art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie, że dochodzona kwota z tytułu traconych dochodów jest świadczeniem okresowym zatem, roszczenie to przedawnia się zgodnie z normą art. 118 k.c.;

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż powództwo wytoczone zostało w dniu 5 listopada 2015 roku zatem roszczenia okresowe powódki dochodzone w okresie wcześniejszym niż 3 lat od ww. daty uległy przedawnieniu. Zaznaczono, że roszczenie powódki ma charakter okresowy, gdyż stanowi stały, systematycznie powtarzający się wydatek. W związku z czym zgodnie z art. 118 k.c., jako świadczenie okresowe przedawniło się z upływem 3 lat. Apelujący nadmienił, że przepis ten ma zastosowanie zarówno do świadczeń okresowych dochodzonych za poszczególne okresy, jak i do roszczeń skapitalizowanych na zasadzie art. 447 k.c. Brak jest w jego ocenie podstaw, aby roszczenie powódki scharakteryzować jako odszkodowanie, a nie rentę czy rentę skapitalizowaną (orzeczenie SN z dnia 13 października 1971 roku I CR 420/71).

Apelujący podniósł, iż wartość przedmiotu zaskarżenia obejmuje sumę 16.071,75 złotych przyznaną za okres od sierpnia 2007 roku do grudnia 2011 roku wraz z zasądzonymi odsetkami oraz kwoty po 361,80 złotych za okres I.2012 roku – XI.2012 roku wraz z odsetkami, w łącznej sumie 3.618 złotych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jej rzez kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja pozwanego częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do rozpoznania zarzutów apelacji wyjaśnić wymaga, iż stosownie do dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z brzmienia cytowanego przepisu wynika, iż sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu apelacji jest związany jej granicami, przy czym podkreślić tutaj należy, iż w polskiej procedurze cywilnej realizowana jest zasada pełnej apelacji (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 roku, II CZ 8/14). Jak przyjmuje się w orzecznictwie, obowiązkiem sądu odwoławczego jest nie tylko rozpoznanie zarzutów podniesionych w apelacji, lecz szerzej rozpoznanie sprawy, choć w granicach zaskarżenia.

Godzi się zatem zauważyć, iż w tym postępowaniu powódka dochodziła od pozwanego roszczenia z tytułu szkody, jakiej doznała w wyniku zdarzenia mającego miejsce w dniu 21 lipca 2007 roku Domagała się zasądzenia skapitalizowanej renty z tytułu utraconych dochodów za okres od sierpnia 2007 roku do października 2015 roku w łącznej kwocie

36.224,26 złotych, nadto zasądzenia kwoty 643 złotych tytułem miesięcznej renty z tytułu utarty możliwości zarobkowych od listopada 2015 roku Tak określone żądanie Sąd Rejonowy uwzględnił w całości. Jak wskazuje zaś analiza apelacji wywiedziona przez pozwanego, zaskarżył on orzeczenie sądu pierwszej instancji tylko w części zasądzonej skapitalizowaną rentę za okres do grudnia 2015 roku. Z uwagi na zakresłony przez przedmiot zaskarżenia i charakter podniesionych w niej zarzutów, Sądu Odwoławczy swe rozważania skoncentrował na tych aspektach zaskarżonego orzeczenia, co do których zarzuty podniosła apelujący, a te sprowadzały się do podniesionego przezeń zarzutu przedawnienia roszczeń objętych żądaniem pozwu, bacząc, że w myśl art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy podniesiony zarzut przedawnienia był zasadny czy też nie. W przypadku bowiem ustalenia zasadności zarzut przedawnienia zbędnym byłoby badanie przez sąd w tym postępowaniu zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Kwestię przedawnienia roszczeń wynikających z umów ubezpieczenia ustawodawca uregulował w art. 819 § 1 k.c. przewidując, że roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech (§ 1). W wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania (§3). Bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (§ 4).

Strona powodowa w tym postępowaniu dochodzone przezeń roszczenie wywodziła z odpowiedzialności cywilnej sprawy zdarzenia powodującego szkodę w jej majątku, dlatego zgodnie z art. 819 § 3 k.c. termin przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu ustalić należało z uwzględnieniem art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zważywszy, że do zdarzenia powodujące szkodę w majątku powódki doszło w dniu 21 lipca 2007 roku, oczywistym jest, iż od tego momentu nie upłynął jeszcze dwudziestoletni termin przedawnienia roszczeń powódki z tytułu przebytego wypadku.

Nie można jednak tracić z pola widzenia, że przedmiotem żądania pozwu było roszczenie o zapłatę poszczególnych rat renty, tj. za okres sierpień 2007 roku - październik 2015 roku Jak trafnie zaś w tym kontekście zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 lutego 2015 roku (III CSK 167/14, Lex nr 1652393), przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. nie różnicuje terminów przedawnienia w zależności od rodzaju roszczenia, co oznacza, że mają one zastosowanie do wszystkich roszczeń, w tym do roszczenia o rentę. W kontekście tego roszczenia, jak podkreślił Sąd Najwyższy, uwzględnić jednak należy, iż jego istotą jest okresowy charakter. W związku z tym trzeba rozróżniać roszczenie o samo prawo do renty, od roszczenia o zapłatę poszczególnych jej rat. To pierwsze ulega przedawnieniu według reguły z art. 442<sup>1</sup> k.c., a zatem przy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną występkiem, z którą mamy do czynienia w sprawie, najdalej z upływem dwudziestu lat od jego popełnienia. Natomiast roszczenie o zapłatę zaległych konkretnych rat rentowych przedawnia się na podstawie art. 118 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.c. z upływem trzech lat.

Podzielając zaprezentowany wyżej pogląd sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że o ile do roszczenia poszkodowanej z tytułu renty zastosowanie znajdował 20-letni termin przedawnienia, o tyle jej roszczenie o zapłatę poszczególnych zaległych rat renty przedawniało się już z upływem 3 lat od dnia w którym każda z poszczególnych rat była wymagalna.

Powództwo w rozpatrywanej sprawie wywiedzione zostało w listopadzie 2015 roku, co mogłoby wskazywać, iż licząc trzy lata wstecz od tego momentu, roszczenie powódki o zapłatę zaległej renty za okres od sierpnia 2007 roku do listopada 2012 roku uległo przedawnieniu.

Rozważyć jednak należało, czy w okolicznościach rozpatrywanej sprawy kiedykolwiek nastąpiło przerwanie biegu terminu przedawnienia co do tych roszczeń i w tym zakresie trzeba mieć na uwadze, iż na kanwie art. 819 § 4 k.c. zastrzeżono, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. W kontekście komentowanego przepisu należy podkreślić, iż rozróżnia on materialną czynność zgłoszenia ubezpieczycielowi roszczenia, od czynności faktycznej jaką jest zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Dokonanie tej drugiej czynności przerywa także bieg przedawnienia roszczeń wynikających ze zgłoszonego zdarzenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 roku, V CSK 444/08, Lex nr 627255). Przy tym przyjmuje się, że zawarte w art. 819 § 4 k.c. postanowienia odnoszą się do biegu wszystkich terminów określonych w tym przepisie, a nie tylko do terminu ogólnego z art. 819 § 1 k.c. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 roku, V CSK 685/16, Lex nr 2401099).

Z uwagi na fakt, iż w treści art. 819 § 4 k.c. - w którym jest mowa, że bieg przedawnienia roszczenia przerywa się przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia i biegnie na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia - nie sprecyzowano, czy w razie złożenia kilku kolejnych oświadczeń, bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo z datą doręczenia pierwszego z nich czy ostatniego w toku postępowania likwidacyjnego, powstała wątpliwość, która data będzie właściwą dla ustalenia początku biegu przedawnienia po przerwie. W orzecznictwie przyjęto ostatecznie, że dopóki postępowanie likwidacyjne nie skończy się definitywnie, oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego to postępowanie. Zważywszy na wynikający z art. 16 ust. 3 ustawy z 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1206) obowiązek ubezpieczyciela informowania ubezpieczonego o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej, nie można przyjąć, że celem racjonalnego ustawodawcy było, by postępowanie sądowe musiało być niekiedy wszczęte przed złożeniem przez ubezpieczyciela definitywnego oświadczenia i zakończeniem postępowania likwidacyjnego. W związku z tym należy przyjąć, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela rozpoczyna się po przerwie od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie od ubezpieczyciela kończące postępowanie likwidacyjne oświadczenie o przyznaniu lub odmowie świadczenia (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 roku, V CSK 5/14, LEX nr 1622339), przy czym mieć jednocześnie należy na uwadze, że przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczenia w tym wypadku nie następuje za każdym razem, gdy ubezpieczyciel otrzyma kolejne dotyczące tego samego zdarzenia zgłoszenie żądania o wypłatę odszkodowania bądź zdarzenia szkodzącego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 lutego 2018 roku, I ACa 871/17, Lec nr (...)).

Nadto niezależnie od powyższego, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Co istotne, wywołanie przewidzianego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. skutku wymaga zachowania tożsamości roszczenia w zakresie jego strony podmiotowej oraz przedmiotowej. Innymi słowy, dana czynność przerywa bieg terminu przedawnienia tylko w odniesieniu do tego samego roszczenia, którego dotyczy, a nie w stosunku do pozostałych roszczeń wynikających z danego stosunku prawnego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 863/14, LEX nr 1813470; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 roku, II CSK 196/14, OSNC 2015/12/145). Analogicznie przyjmując należy w przypadku przesłanki przerwania biegu terminu przedawnienia przewidzianej w art. 819 § 4 k.c., gdzie przerwa biegu przedawnienia roszczenia przez zgłoszenie ubezpieczycielowi roszczenia lub zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem nastąpił tylko ze skutkiem wobec konkretnego uprawnionego, który dokona zgłoszenia i tylko co do tych roszczeń wynikających z danego stosunku, które zostały zgłoszone ubezpieczycielowi.

Odnosząc powyższe rozważania na kanwę rozpatrywanej sprawy sąd odwoławczy miał na uwadze, iż powódka zgłosiła Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu zdarzenie objęte ubezpieczeniem w 2009 roku, przy czym z przedłożonych dokumentów nie wynika, aby jednocześnie ze zgłoszeniem szkody było dochodzone roszczenie o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, pozwany pismem z dnia 18 maja 2009 roku wydał ostateczną decyzję w przedmiocie przyznania określonych roszczeń odszkodowawczych na rzecz powódki w związku z wypadkiem mającym miejsce dnia 21 lipca 2007 roku (vide decyzja z dnia 18 maja 2009 roku - k. 25 akt sprawy). Wprawdzie w aktach sprawy nie ma dowodu doręczenia powyższej decyzji powódce, jednak jest bezsporne, że strona powodowa pismo to otrzymała i nastąpiło to w 2009 roku. Zgodnie z art. 819 § 4 k.c. od tego momentu ponownie rozpoczął termin przedawnienia roszczeń powódki wynikających z tego zdarzenia, w tym także trzyletni termin przedawnienia roszczeń o zapłatę poszczególnych rat renty z tytułu zdolności do pracy zarobkowej, który upłynąłby tym samym w 2012 roku.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że w piśmie z dnia 8 grudnia 2011 roku powódka zgłosiła roszczenie o zwrot utraconych dochodów w wysokości 49420,82 złotych za lata 2007 – 2011 roku, które w swej istocie odpowiadały skapitalizowanym ratom renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej dochodzonym w niniejszym postępowaniu, co ponownie przerwałoby bieg terminu przedawnienia tego roszczenia. Zaznaczyć trzeba jednak, że postępowanie w tym zakresie zakończyło się decyzją Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z dnia 16 stycznia 2012 roku, doręczonej pełnomocnikowi powódki [zgodnie z treścią kodu kresowego znajdującego się na odpisie decyzji na karcie 37 akt] w dniu 31 stycznia 2012 roku i tym samym od tego momentu ponownie rozpoczął termin przedawnienia roszczenia powódki o zwrot utraconych dochodów w wysokości 49420,82 złotych [ewentualnie odpowiadających mu skapitalizowanej raty renty z tytułu utraconej zdolności do pracy zarobkowej] za lata 2007 – 2011 roku. Trzyletni termin przedawnienia tego roszczenia upłynąłby w 31 stycznia 2015 roku, zaś do tej daty powódka nie podjęła innej czynności przerywającej bieg terminu przedawnienia.

Zaznaczyć trzeba, że w pismach z dnia 22 listopada 2011 roku i z dnia 8 grudnia 2011 roku powódka nie zgłosiła roszczenia o zapłatę na przyszłość renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, ale tylko i wyłącznie renty z tytułu zwiększonych potrzeb i utraty widoków na przyszłość (vide pisma na k. 28 -31 i k. 33-34 akt). Co prawda kwestie renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz renty z tytułu utraty widoków na przyszłość ustawodawca uregulował w jednym przepisie, to jednak nie budzi żadnych wątpliwości, iż przewidziane na kanwie art. 444 § 2 k.c. podstawy przyznania renty mają charakter rozłączny i każda może stanowić osobną podstawę do przyznania na rzecz poszkodowanego renty. Innymi słowy, czym innym jest renta z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, a czym innym renta z tytułu zwiększonych potrzeb i renta z tytułu utraty widoków na przyszłość, dlatego też zgłoszenie ubezpieczycielowi renty na jednej z tych podstaw, nie powoduje przerwania biegu terminu przedawnienia co do roszczeń z tytułu renty na innej podstawie. Dopiero zaś w piśmie z dnia 12 lutego 2015 roku powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę skapitalizowanej renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych i roszczenie o przyznanie renty z tego tytułu od marca 2015 roku (k. 59 – 61 akt sprawy), w konsekwencji czego stwierdzić należało, iż dopiero ta czynność wywołała skutek o którym mowa w art. 819 § 4 k.c. w postaci przerwy biegu terminu przedawnienia w odniesieniu do roszczeń powódki z tytułu renty z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Z akt sprawy nie wynika, kiedy to pismo wpłynęło do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, jednak uznać trzeba, że nastąpiło to przed dniem 2 marca 2015 roku, kiedy to pozwana wydała decyzję w zakresie powyższego roszczenia.

Wobec takiego przyjęcia należało w rezultacie przyjąć, iż nieprzedawnione są jedynie roszczenia powódki z tytułu zapłaty przedmiotowej renty za okres trzech lat poprzedzających zgłoszenia roszczenia zawartego w piśmie z dnia 12 lutego 2015 roku, czyli za okres od marca 2012 roku. Oznacza to, że za okres wcześniejszy powództwo o zapłatę skapitalizowanej renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej podlegało oddaleniu.

Z powyższych przyczyn nie zasługuje na uwzględnienie powództwo o zapłatę 16795,35 złotych obejmującej: kwotę 16071,75 złotych tytułem skapitalizowanych rat renty za okres od sierpnia 2007 roku do grudnia 2011 roku, kwotę 361,80 złotych tytułem raty renty za styczeń 2012 roku i kwotę 361,80 złotych tytułem raty renty za luty 2012 roku.

Kierując się powyższymi przesłankami Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie jego punktu I. w ten sposób, iż obniżył zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki rentę z kwoty 35.244,26 złotych do kwoty 19.428,91 złotych i wyeliminował zawarte w tym punkcie orzeczenie zasądające odsetki od następujących kwot i terminów: od kwoty 16.071,75 złotych od dnia 17 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, od kwoty 361,80 złotych od dnia 17 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, a także od kwoty 361,80 złotych od dnia 11 lutego 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie - oddalając powództwo w tej części. Z tego względu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1 lit. a sentencji.

Powyższa zmiana skutkowałą jednocześnie koniecznością modyfikacji zawartego w punkcie siódmym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy stronami - stosownie do art. 100 k.p.c., zgodnie z którym, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Bacząc, że powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 36224,26 złotych, a jej powództwo zostało uwzględnione co do kwoty 19428,91 złotych, Sąd Odwoławczy przyjął, iż powódka okazała się być stroną wygrywającą postępowanie w około 62 %, a pozwany w 38 %. Mieć przy tym należało na uwadze, że powódka poniosła koszty tego postępowania w łącznej kwocie 6478 złotych: w tym 2198 złotych opłata od pozwu, 17 złotych opłata skarbową od pełnomocnictwa, 363 złotych koszty stawiennictwa na badaniu, 1500 złotych zaliczka na biegłego, 2400 złotych - wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 490 tj.). Biorąc pod uwagę stosunek w jakim powódka wygrała spór, należałoby jej się co do zasady zwrot w kwocie 4016,36 złotych (62 % z 6478 złotych). Z kolei pozwany poniósł koszty w łącznej kwocie 2417 złotych, w tym: 17 złotych opłata skarbową od pełnomocnictwa i 2400 złotych wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w/w Rozporządzenia. Biorąc pod uwagę stosunek w jakim wygrał spór, należałoby mu się zwrot w kwocie 918,46 złotych (38 % z 2.417 złotych). Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów pomiędzy stronami należało zasądzić ostatecznie od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3097,90 złotych (4016,36 złotych - 918,46 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu. Z tego względu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1 lit. b sentencji.

Analogicznie należało orzec o nieuiszczonych kosztach sądowych wynoszących kwotę 3712,26 złotych. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 roku; poz. 623) obciążono tymi kosztami każdą ze stron w części, w jakiej okazała się być stroną przegrywającą to postępowanie. W związku z tym pozwanego obciążono tymi kosztami co do kwoty 2301,61 złotych (62 % z kwoty 3.712,26 złotych), a powódkę co do kwoty 1410,65 złotych (38 % z kwoty 3712,26 złotych). Tak argumentując zmieniono zaskarżony wyrok we wskazanym wyżej zakresie, o czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł w punkcie 1 lit. c sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w punkcie 3. sentencji wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zważając, iż pozwany zaskarżył orzeczenie sądu w zakresie kwoty 19690 złotych, a jego środek zaskarżenia uwzględniono co do kwoty 16.795,35 złotych (o taką właśnie kwotę obniżono zasądzoną skapitalizowaną rentę), Sąd Okręgowy uznał, że wygrał spór przed sądem odwoławczym w 85 %, a powódka w zakresie 15 %. W toku postępowania apelacyjnego pozwany poniósł łącznie wydatki w wysokości 2.785 złotych, w tym 985 złotych opłata od apelacji i 1800 złotych wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.). Biorąc pod uwagę stosunek w jakim pozwany wygrał spór, należy mu się zwrot w kwocie 2.367,25 złotych (85 % z 2785 złotych). Z kolei powódka

poniosła przed sądem odwoławczym koszty w kwocie 1800 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia). Biorąc pod uwagę stosunek w jakim wygrała spór przed sądem, należy jej się zwrot w zakresie kwoty 270 złotych (15 % z 1800 złotych). Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów pomiędzy stronami pozostawała kwota 2097,25 złotych (2367,25 złotych – 270 złotych), którą w zasądzono na rzecz pozwanego od powódki tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Marzenna Ernest SSO Tomasz Sobieraj SSO Iwona Siuta

## ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
3. Po dołączeniu zwrotnych potwierdzeń odbioru i upływie terminu do wniesienia zażalenia na orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego akta zwrócić do Sadu Rejonowego ewentualnie po wpłynięciu zażalenia akta przedłożyć Przewodniczącej Wydziału.

SSO Tomasz Sobieraj 25 lutego 2019 roku